

opłeszeń. Na 1-iej stronie wiersz poetowy mk. 4.00, na III-iej stronie—mk. 2.00, na IV-iej stronie— 1.50 f., ogłoszenie za wiersz garmentowy—mk. 5.00 Drobne ogłoszenia po 30 fen. Wyraza. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 1.50.

# ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odroczaniem rocznie mk. 96.00 — półrocznie mk. 48.00 — kwartalnie mk. 24.00 — miesięcznie mk. 8.00, z przesyłką pocztową mk. 8.00 fen. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego 40 fen

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ulicy Starecosnowieckiej w Sosnowcu.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Adres dla listów i depesz: „Iskra”, Sosnowiec.

Biuletyn polityczny, społeczny i literacki

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza

Kino „ZACISZE”. Od wtorku 30 marca do poniedziałku 5 kwietnia 1920 r. Program № 14.

## 12 prac Herkulesa farsa w 1 akcie. CZARNA DAMA IV-ty epizod rozgłosnej serji „JUDEKS”

Sensacyjny dramat w 5-ciu częściach wytwórni „Gaumont” w Paryżu. W roli głównej słynny francuski artysta ulubieniec publiczności **Rene Crestè** wzbudzający swoją grą zachwyt młodzieży i dorosłych.

Początek w dniu powsz. o g. 5 i pół, w niedzielę i święta o 3 i pół po poł. Obraz w niedzielę demonstrowany będzie tylko na seanse: I-szy seans o g. 3.30, II—5, III—6.30, IV—8, V—9.30

**Doktor**  
**Fawel Broniatowski**  
w Częstochowie,  
ul. św. Panny Marii t. j.  
ul. Alje Nr. 21, obok teatru  
— Paryskiego. —  
ChOROBY skórne, dróg moczowych i weneryczne.  
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 p.p.  
Panie od 12 — 1 po poł.

**Dentysta**  
**J. Szatensztajn**  
GODZINY PRZYJĘĆ:  
od 10—1 i od 3—6 po poł.  
leczenie zębów, plombowanie  
wprawianie zębów bez podnie-  
bienia złote korony.  
ul. Miodzejowska № 2.

### Komunikat

Wobec nadchodzących świąt, dnia 24 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie komisji w Urzędzie walki z lichwą i spekulacją i na okres od dnia 25 bm. do dn. 10 kwietnia ustanowiono niżej wspomnianą granicę cen nawyrobów na stopującą: słonina sa 1 f. do 28 mk., kiełbasa swyczajska do 26 mk., krakowska do 28 mk., szynka świąteczna z kęścią za 1 f. do 26 mk., dyszka baleron do 28 mk., boczek do 28 mk., mięso wieprzowe do 24 mk., żeberka do 12 mk., mięso wolowe trefne do 18 mk. za funt, koszerna do 24 mk., cielęcina trefna do 15 mk. za funt, koszerna do 20 mk. za funt.

eni politycznych i warstw społecznych, zgromadzeni na wiece międzypartyjnym:

1) protestują z największym oburzeniem przeciw dokonany pod bokiem czechskiej zandmerji, a przede wszystkim, przeciwko nieprawemu i nieuczciwemu usuwaniu ludności z Zagłębia Orlowsko-karwińskiego;

2) protestują przeciw stroniactwu i bierności komisji plebisytowej w Cieszynie, która nie daje gwarancji bezpieczeństwa mienia i życia;

3) wzywają rząd do użycia wszystkich środków, by odprzeć zamach czechski, a ludności Śląska Cieszyńskiego zapewnić wolność słowa, swobodę prasy i wreszcie głosowania;

4) wzywają rząd do przedstawienia sytuacji na Śląsku wobec konferencji w Paryżu i całego świata cywilizowanego;

5) przesyłają braciom ze Śląska Cieszyńskiego podziwianie i zapewnienie, że Śląsk musi pozostać przy Polsce i że Warszawa nie uzna fałszowania plebisytu i jak roku zeszłego stanie do czynnej obrony.

Następnie wybrano delegacje ad hoc, do której weszli ks. Brzózka, Gdys, Dębicki, Pruski, którzy na esze wielotyśięczonego tłumu podążyli przed ministerjum spraw zagranicznych, przed którym chwilowo nieobecny, a powracający min. Patek zapewnił delegatów, iż rząd poczyna odpowiednio kroki w celu zabezpieczenia ludności Śląska Cieszyńskiego od gwałtów czechskich, jednocześnie zawiadamia, iż na miejsce został wysłany gen. Latinić oraz jeden z adwokatów w celu obrony spraw Śląska Cieszyńskiego.

Stamtąd podążyli tłumy przed konsulatem francuski. Delegaci zostali przyjęci oficjalnie, konsul zapewnił, że wydalonych przez Czechów 10 tysięcy górników wrócić powraca do pracy.

Konsul włoski przyjął nadzwyczaj serdecznie, zapewniając, że wszystkich starań dołoży, żeby sprawiedliwości stało się zadość.

Konsula angielskiego nie zastano. Z pod konsulatu amerykańskiego tłumy ze śpiewem „Boże, coś Polskę” i rotę Kołpakickiej ruszyły awanturami masami ulicami.

## Walka robotników polskich na Górnym Śląsku z niemiecką agitacją bolszewicką.

I.  
Najważniejszą sprawą obecnie na Górnym Śląsku o doniosłym znaczeniu socjalnym i politycznym jest kwestja nowych taryf robotniczych i wprowadzenie w przedsiębiorstwach przemysłowych t. zw. „Rad zakładowych”.

Z końcem marca upływa termin ostatniej umowy pracodawców z robotnikami. Z powodu wzrastającej drożyzny robotnicy wypowiedzieli taryfy i żądają nowych podwyżek płac. W imieniu robotników występują organizacje robotników polskich i niemieckich.

Dotychczas do ugody nowej nie doszło i zdaje się, że wielkim przemysłowcom hakatystom zależy na tym, by przyszło do strajku, aby koalicyjnym władzom okupacyjnym sprawiły poważny kłopot. Socjalistom zaś niemieckim wszelkiego odwołania, byłby ten strajk bardzo na rękę, bo znaleźliby wreszcie sposobność zadokumentowania swej braterskiej łączności z czerwoną, dziś a narobją w Niemczech, a z drugiej strony zaszkodzenia Polsce przez uniemożliwienie dostarczenia jej węgla górnosląskiego na prowadzenie wojny z bolszewikami. Tutejsi komuniści dobrze bowiem wiedzą, iż strajk w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego miał na celu właśnie poparcie ofensywy bolszewickiej przeciwko Polsce.

Organizacje robotników pol-

skich tak narodowe, jak i socjalistyczne porozumiały się i są zgodne w tym, że do strajku absolutnie dopuścić nie można, raz z narodowych ogólnopolskich względów, z drugiej strony, iż jest więcej niż pewna, że strajk w obecnej chwili mógłby mieć dla Górnego Śląska okropne następstwa ekonomiczne, a dla polskiego plebisytu bardzo niekorzystne.

Te swoje zapatrywanie oświadczyły organizacje polskie, które skupiają w sobie trzy czwarte robotników górnosląskich—przewodniczącemu komisji rządzącej koalicyjnej, generałowi Le Rondowi, kiedy wezwał delegatów tych organizacji na konferencję w tej sprawie. Reprezentanci robotników polskich oznajmili mu przy tym, iż jeśli nie przyjdzie do ugody dobrowolnej między pracodawcami a robotnikami, to robotnicy polscy dla uniknięcia strajku, oddadzą sprawę sporu do rozważenia i rozstrzygnięcia specjalnej komisji rozjemczej, w której prócz delegatów robotniczych i pracodawców, zasiadałby przedstawiciel komisji, jako arbiter. Robotnicy polscy wyrażają nadzieję, że komisja koalicyjna uzna słuszne żądania robotników, a instytucja komisji rozjemczej jest zgodna z międzynarodową ustawodawczą opinią polską, gdyż sejm nasz uznał za potrzebne, zaprowadzić taką instytucję w Polsce i nadstawą jej teraz radni.

## Bolszewizm w Niemczech.

### Rząd przysłał komunistom ultimatum.

Berlin, 29 marca.

Rząd niemiecki wystosował do komunistów w okręgu Rury ultimatum, w którym oświadcza między innymi: „Próba zaprowadzenia spokoju i ładu w okręgu Rury przy pomocy rękawa zawiodła. Armja czerwona atakuje w dalszym ciągu Wesel. Jeńców nie wypuszczono, broni nie złożono. Sto-

sunki jeszcze się pogorszyły. Ludność skarży się na abrodnie i gwałty komunistów.

Wszystko to zmusza rząd do energicznego wystąpienia, by uporządkować stosunki i ochronić ludność przed gwałtami.

Leccz zanim rząd wystąpi przy pomocy siły, zwraca się jeszcze raz do rozsądku i żąda, by do 12 godz. w południe d. 30 marca było zapewnione zupełnie bezpieczeństwo generał lejtnantowi Watterowi w

## Bank Handlowy w Warszawie

niniejszem podaje do wiadomości Szanownej Klienteli, iż oprócz istniejących już oddziałów:

w Będzinie, Częstochowie, Kaliszu, Kielcach, Kijowie, Kutnie, Lublinie, Łodzi, Mławie, Ostrowie, Piotrkowie, Piotrogradzie, Radomsku, Rademiu, Sosnowcu, Włocławku, Zawierciu

zostały otwarte nowe Oddziały

### w Gdańsku i Krakowie,

na które to miejscowości przyjmuje wszelkie zlecenia.

## W obronie Śląska Cieszyńskiego.

### Wielki wiec międzypartyjny w Warszawie.

Warszawa, 29 marca.

W niedzielę odbył się olbrzymi wiec pod hasłem: „Śląsk Cieszyński w niebezpieczeństwie”.

Do komitetu organizacyjnego weszli posłowie: Rosset, Barlicki, dr. Gurek, Gdys, dr. Dubanowicz, Ign. Zamorski, ks. Grzech, Mikołaj Nadek.

Wiec zagalł inż. Okonieczny z Bielska, następnie zabrał głos ks. Brzózka, poseł Gdys, znany działacz Czernicki, Jarosz i inni, wreszcie poseł ks. Stankiewicz odczytał rezolucję:

„Obywatele stołecznego miasta Warszawy i wszystkich od-

Muensterne do przeprowadzenia:

- 1) uznania bezwzględnej autorytetu państwa;
- 2) wprowadzenia władz i policy bezpieczeństwa;
- 3) natychmiastowe rozwiązanie czerwonej armii;
- 4) zupełne rozbrojenie całej ludności.

W razie niespełnienia tych warunków rząd obiecuje przy pomocy siły zaprowadzić porządek.

## 40 tys. wojska gotuje się do wymarszu.

Muenster, 29 marca.

Wojska rządowe w sile 40 tys. ludzi gotowe są do wymarszu przeciw komunistom od poniedziałku.

Pod fortami Weselu legio

dotychczas przeszło 2 tys. czerwonychwardzistów.

## Zamiary komunistów.

Berlin, 29 marca.

Komuniści rozszerzają odezwy, w których oświadczają, że proletarijat rozpocząć musi wkrótce walkę przeciwko rządowi. Walki z wojskiem nie należy rozpoczynać na wielką skalę, lecz w odroczonych mniejszych zespokach. Wymaga się do tworzenia oddziałów niszczylielskich, które mają zniszczyć maszyny i techniczne urządzenia. Spartakusi będą wspierani przez wojska sowieńców, które już stoją w pogotowiu (?) Przedewszystkiem ma się każdy uzbroić. Główne uderzenie ma nastąpić za 4 tygodnie.

# Kto szuje przeciw Polsce?

Agitacja bolszewicka na łanach dziennika angielskiego.

Warszawa, 24 marca.

Agitacja przeciw Polsce odbywa się na całej linii. W Anglii prowadzi ją dziennik jawnie bolszewicki „Daily Herald”. I w artykułach redakcyjnych, i w depeszach swoich korespondentów szuje „Daily Herald” niemal codziennie przeciwko Polsce, wychwalając pod niebiosa bolszewików i Lenina. Korespondent kopenhaski owego dziennika widocznie ma zlecenie wyszukiwania wszystkiego, co mogłoby przedstawić Polskę jako państwo imperialistyczne, pragnące ograżyć niewinną i sprawiedliwą Rosję, która jest rajem od czasu, gdy rządzi nią Lenin.

Tę obowiązkową apoteozowaną Rosji sowieckiej i szucha przeciwko Polsce na wielką skalę podjął się korespondent „Daily Herald”, pan Jerry Laasbury, który spędził czas pewien w Moskwie i stamtąd nadsyłał depesze bez drutu, wystawiając Lenina, jako geniusza rozumu i serca, bolszewików zaś jako gołębki, nieśluszenie spotwarzane...

Kto czytał w „Daily Herald”

depesze Lansburyego, ten musi być uwierzył, że bolszewicy stworzyli raj na ziemi i zastępują na poparcie całego świata. I właśnie rozciągnięciu takiego raju na inne kraje sprzeciwia się niecała Polska, która prowadzi teraz „wojnę zaborną”. Nie rozbiory Polski były rozbiorem, lecz wogóle samo powstanie Polski niepodległej jest co najmniej kłopotem, albo nawet i nieprzywoliciałością.

Jerzy Lansbury przed paru dniami już opisał Moskwę i wraca do Anglii przez Finlandję. Należy się zatem w Londynie spodziewać generalnej ofensywy agitacyjnej Lansburyego przeciwko Polsce. Musiał on przywieźć z Moskwy specjalne instrukcje od Lenina, którego wielbiąc entuzjastycznie, nazywał „człowiekiem najbardziej kochanym i najbardziej znienawidzonym”.

Polskie ministerjum spraw zagranicznych i polskie poselstwo w Londynie powinno się zawczasu przygotować do sparatliowania roboty Lansburyego.

## Odezwa ministra kolei.

Minister kolei dr. Bartel wydał następującą odezwę do wszystkich pracowników kolejowych.

W porozumieniu z rządem podaje do wiadomości:

Uchwalona dziś, dnia 27 marca b. r. w sejmie „ustawa o kolejach w czasie wojny”, do wniesienia której widział się rząd spowodowanym przede wszystkim koniecznością utrzymania ruchu kolejowego na obszarach wojennych, wywołała wśród pracowników kolejowych zaniepokojenie.

Weobec tego uważam za potrzebne wyjaśnić, że nieporozumienia te polegają wyłącznie na niewłaściwej interpretacji poszczególnych postanowień tej ustawy. Muszę zatem przedewszystkiem stwierdzić z całym naciskiem, że rozpowszechniana w prasie nazwa tej ustawy o rzekomej „militaryzacji kolei” — nie jest zgodną z istotą rzeczy, gdyż w całej ustawie nie ma o tym wzmianki. Zasady zaś wytyczne tej ustawy podają, że jedynie odpowiedzialnym kierownikiem całego kolejnictwa, nawet w czasie wojny, jest minister kolei żelaznych, co korzystnie wyróżnia tę ustawę w stosunku do ustaw wszystkich państw europejskich, które rozlegały w czasie wojny prawo zarządzania kolejami całkowicie na wojsko.

Artykuł 6 y tej ustawy nie zawiera także żadnego niebez-

pieczeństwa dla pracowników kolejowych, chcących w myśli początkowych artykułów ustawy wypełniać przyjęte na się obowiązki i mogą stwierdzić z całą pewnością, że postanowienia tego artykułu stosują się w wypadkach grożącego państwu niebezpieczeństwa w równej mierze do wszystkich jednostek także z poza sfer kolejowych, które chętnie by w jakikolwiek sposób przeciwdziałały utrzymaniu prawidłowego ruchu kolejowego w czasie wojny.

Wyrażam niezłomną nadzieję, że pracownicy kolejowi, którzy dotychczas okazywali tyle poświęcenia obowiązku i byli czynnikami dodatnimi w obronie zagrożonego państwa — pozostaną i nadal na tym obywatelskim stanowisku i nie dadzą powodu, by postanowienia tego artykułu mogły być kiedykolwiek przeciwko nim stosowane. Sądzę zatem, że jedynie błędna interpretacja przewidzianej myśli tej ustawy mogła wywołać dzisiejsze zaniepokojenie wśród pracowników kolejowych.

Niewłaściwe interpretowanie poszczególnych artykułów tej ustawy i stąd wynikające nieporozumienia, znikną z chwilą ogłoszenia, znajdujących się w opracowaniu, przepisów wykonawczych.

Organizacje pracowników kolejowych, które nie mają żadnych podstaw do przypuszczeń,

że przy opracowaniu przepisów wykonawczych postąpię w odmienny sposób jak dotychczas, — mogą być nadal pewne, że i w tym wypadku stać będą na straży ich żywotnych interesów i skłonny jestem wystąpić o ich opinii.

Minister K. Bartel”.

## Bóle reumatyczne, neuralgiczne, reumatyzm stawów

ustępują pod wpływem preparatów salicylowych, posiadających specyficzny wpływ na staw i mięśnie dotknięte cierpieniem. Stosowane do wewnątrz w większych ilościach preparaty salicylowe wywołują często ujemny wpływ na żołądek (podrażnienie), na serce (obniżenie ciśnienia krwi) i na nerki (białkomocz, zapalenie).

Przy stosowaniu sposobem wcierania w skórę, a więc zewnątrz, odpowiedni przyrządony preparat

### MESOLAMENT-SPIESS

usuwa bóle w stawach i mięśniach, nie powodując ujemnych wpływów ubocznych.

### MESOLAMENT-SPIESS

jako zewnętrzny preparat salicylowy przyrządzony na lanolinie, która jest tłuszczem dobrze wchłaniającym się w skórę i nie posiadającym przykrego zapachu, daje się łatwo stosować z nader dodatnimi wynikami.

### MESOLAMENT-SPIESS

zawiera oprócz lanoliny ester salicylowy i mentol, zawdzięczając czemu posiada działanie szybkie i widocznie dodatnie.

Kilkakrotnie a nieraz i jednokrotnie wcieraniem preparatu

### MESOLAMENT-SPIESS

usuwa uporczywe ostre bóle reumatyczne i neuralgiczne mięśni, stawów i kości

### MESOLAMENT-SPIESS

opakowany jest w tubach metalowych pojemności około 40 grm.

Sposób użycia znajduje się przy każdej tubie.

Zadać w aptekach i składach aptecznych.

# Kronika

## KALENDARZYK

Dziś we wtorek 30 b. m. Aniell.

Jutro w środę 31 b. m. Balbiny.

Wschód słońca o 5 m. 43

Zachód o 6 m. 27

## Rozporządzenie urzędu walki z lichwą i spekulacją.

W celu zapobieżenia narostowi kosztów w powodu zbytecznego pośrednictwa, a zarazem ograniczenia ilości osób, nie pracujących produktywnie, zarządza się na podstawie dekretu naczelnika państwa z d. 11 stycznia 1919 r. co następuje:

1) Hurtowalcy mogą nabywać towar tylko od importerów lub wytwórców i oddawać go tylko detalistom.

2) Detaliści mogą nabywać towar tylko od hurtowników, importerów, lub wytwórców i muszą go oddawać wprost w ręce konsumentów i to tylko w ilościach, odpowiadających potrzebom gospodarstwa domowego.

3) Każdy handlujący musi na żądanie organów władzy wskazać dokładnie swego dostawcę i cenę, którą zapłacił, a także wykazać, dokąd oddał swój zapas towarów.

4) Nieprzestrzeżenie tych norm karane będzie w drodze administracyjnej aresztem do trzech miesięcy i grzywną do 50 000 marek.

5) Nieznajomością przepisów niniejszych, a odnośnie do par. 3 nieznajomością dostawcy lub odbiorcy, albo zapomnieniem, tłumaczyć się nie można.

Szef urzędu walki z lichwą i spekulacją

Ptas m. p.

Warszawa, 27 marca 1920 r.

Liga antybolszewicka. Przystępując do rozszerzenia swej działalności i pragnąc zadość uczynić liesnym ogłoszeniom, sekretarjat zjazdu p. h. zabrania speleszeństwa od bolszewizmu przekształca się na towarzystwo p. n. „Ligi antybolszewickiej”, do której wstępować mogą weharakterze członków nie tylko Instytutu społecznego (jak dotąd), lecz i osoby pojedyncze.

Tekst statutu „Ligi antybolszewickiej” jest do przejżenia w biurze sekretarjatu, mieszczącym się w Warszawie przy ul. Mazowieckiej 11 m. 31.—tel. 124—42.

Osoby, pragnące przez zapisanie się na członków „Ligi antybolszewickiej” przyczynić się do zwalczania niebezpieczeństwa, grożącego nam wszystkim ruiną gospodarszą i katastrofą narodową, nechają zgłaszać kandydatury swoje w biurze sekretarjatu.

Biuro jest czynne codziennie, prócz niedziel i świąt w godz. 10—2 i 4—7.

Podziękowanie. Minister zdrowia publicznego przestał w tych dniach telegraficznie podziękowanie polskiemu komitetowi narodowemu w Ameryce i towarzystwu przyjaciół Polski za hojne dary, które instytucje te przekazały amerykańskiemu wydziałowi ratunkowemu na akcję dożywiania dzieci polskich. Ofiarności w tym kierunku umożliwi pozostałemu pod egidą ministerjum zdrowia publicznego państwowemu komitetowi pomocy dzieciom przedłużenie dobroczynnej działalności, wyrażającej się obecnie w dożywianiu 1,300,000 dzieci na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa o podatku od widowisk W ustawie tej, wydrukowanej N° 75 ym „Iskry” w punkcie 2-im § 2 ego liczbą 50 wyszła niewyrażnie. Zwracamy więc uwagę osób zainteresowanych, że podatek od każdego biletu, sprzedanego do teatru — wariete, kinematografu, kabaretu i na wszelkie inne zabawy publiczne wynosi 50 procent.

Co baje p. Samuels? Prasza żargonowa donosi, że na wiecu w Londynie p. Samuels mówił między innymi: 80 procent chłopów polskich nie umie czytać ani pisać. Chłopi muszą mieć żydę, aby im wyjaśniał wiele rzeczy niezrozumiałych (?). Polacy nie są narodem handlowym. Wystarczy mówić z kupcem polskim, nawet najlepszego pokroju, żeby się przekonał o jego ignoracji. (?) Cały handel i przemysł w Polsce leży w rękach żydowskich. W armji polskiej są lekarze żydowscy, ponieważ w Polsce prawie wszyscy lekarze są żydami.

Nowe linje kolejowe. Ministerjum kolei żelaznych opracowało i wniosło do zatwierdzenia sejmowi plan minimalnej rozbudowy sieci kolejowej, początkowo tylko w b Kongresówce, która, skutkiem saniedbania przez Rosjan, jest najbardziej upośledzona pod względem kolejowym.

Plan ten obejmuje budowę w ciągu 10 lat 3500 klm. linii normalnych, a dołączyć do nich trzeba jeszcze około 1000 klm. w Małopolsce, Poznańskim i Prusach Zachodnich i co najmniej 1500 klm. na kresach wschodnich, razem 6000 klm. linii w ciągu 10 lat.

Pomimo niezwykle ciężkiego stanu rynku przemysłowego i niornormalnych warunków pracy ministerjum kol. żel. zabrało się energicznie do dzieła.

Roboty na dwu najważniejszych liniach: Katow — Strzałkowo i Łódź — Plock — Brodnica są już pełnym biegu.

Organizowanie floty na kresach. W Wilnie nawiązało się

Towarzystwo kresowe morskie które ma na celu przygotowanie do służby morskiej, handlowej i wojskowej młodzieży, która chce kształcić się w tym kierunku.

Powrót do pracy. Z chwilą, gdy robotnicy narodowi postanowili bezwzględnie przystąpić do pracy i postanowienie to wprowadzili w czyn, sprawa PPS. została przegrana, gdyż strajk zbrodniczy został przelamany. By ratować honor PPS. głoszą jakieś zdobycze, o których zresztą nie wiemy, postanowiła również przerwać bezrobocie i dziś wszystkie kopalnie są już w ruchu.

Przypuszczenia, że po tak sromotnej porażce, PPS. nie przedko znów będzie próbować sił swoich, tymbardziej, że ten ostatni strajk przyczynił się wielce do ostatecznego świadomienia robotnika, dokąd go prowadzą Niemcy i bolszewicy na czerwonym pasku.

Miał być strajk do ostatecznego zwycięstwa i uważamy, że cel ten osiągnięto: zwyciężyła idea dyktatury patriotyzmu i zdrowego rozumu, gdyż wojny z bolszewją nie zaprzestaliśmy, a kopalnie wszystkie są w ruchu.

Popieranie przemysłowców. Uczniowie gimnazjum rządowego w Sosnowcu oraz pracownik kol. w. w., którzy zakomunikowali nam fakt przepuszczenia przemysłowców przez granicę, proszeni są o jak najszybsze podanie swych do kładnych adresów (konieczność dziś). Pożądaneby było osobiste przybycie około 7 wieczorem w celu porozumienia się z redakcją.

Wykaz pracowników, poszukujących pracy, zgłoszonych w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Sosnowcu do d. 29 bm.:

biuralistów 130, maszynistek 31, nauczycieli 6, ochroniarek 15, pielegniarek 2, felezerów 2, sklepowych 185, inż. mech. 3, inż. elek. m. 4, techników 8, magazynierów 16.

Sensacyjna kradzież spełniona została nocy wczorajszej w biurze sądu śledczego przy ul. Czystej w Sosnowcu. Złodzieje skradli tam wszystkie dowody rzeczowe bardziej wartościowe, jako to: gotówkę (około 8 tys. mk.) zegarki, skórkę na obuwie i t. p. Perkalę, płótna i wogóle rzeczy mniej wartościowe złodzieje pozostawili na miejscu.

Koncert J. Richtera. W pierwszych dniach kwietnia odbędzie się koncert słynnego skrzypka wirtuosa J. Richtera (uczniak prof. Szwecyka), laureata wiedeńskiej akademii muzycznej. Młody wirtuoz wykona koncert g moll Bruch'a, pieśni węgierskie Krasta i kilka drobniejszych kompozycji: Wieniawskiego, Chopina i innych. Prasza wiedeńska z entuzjazmem odzywa się o p. Richterze, porównując go jego do Hubermana. — Akompanjament spoczywa w wytrawnych rękach dyr. St. Jakubowicza.

Święcone dla żołnierza. Rojno i gwarno będzie dzisiaj w teatrze na wędziorowym przedstawieniu, bo przedstawienie urządza dowództwo garnizonu, a doehód przeznaczony jest dla dzielnych obrońców ojczyzny na święcone. To też naohęta zbyteczna, bo każdy wie, że trzeba przyjsć z pomocą armji naszej. A że artyści teatru Czarneckiego szykują spe, ojalny program, więc wszyscy się zjedździemy, żeby mile spędzić wieczór.

Palestrana dla młodzieży. Przepiękna polska opera buffo grana będzie dzisiaj specjalnie dla uczącej się młodzieży na popołudniowym przedstawieniu. Początek o godz. 8 i pół. Ceny miejsc anizone. Pozostała niewielka ilość biletów.

## Do Szanownej Publiczności!

Właściciele Aptek miasta Sosnowca niniejszym podają do wiadomości Ogółu mieszkańców, że poczynając od dnia 1 kwietnia r. b. wprowadzają w swoich aptekach

dyżury nocne i świąteczne kolejno zamiast dotychczas praktykowanych dyżurów dzień i noc bez przerwy.

Wykazy dyżurów na razie będą wywieszane w lokalach aptecznych, a po sprowadzeniu sztyków zostaną umieszczone na szewcach aptek.

Powołując się na powyższe uprzejmie prosimy Ss. Publiczność o zwracanie się do aptek w nocy tylko w wypadkach rzeczywistej potrzeby.

Z poważaniem Właściciele aptek w Sosnowcu.

## Biurowisko i Ogłoszeń „CZYTAJ”

W SOSNOWCU, ul. Warszawska № 4.

połącza w wielkim wyborze karty pocztowe, portrety, żurnale damskie i męskie, przybory piśmienne, książki i t. p. PP. kupcom odstępuje się odpowiedni rabat.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich pism. Od 1 go kwietnia r. b. prenumerata wszystkich pism obliczać się będzie po cenach redakcyjnych.

UWAGA! Dla wygody mieszkańców Zagłębia otworzyliśmy w Warszawie biuro komisowe w celu załatwiania wszelkich spraw, na Warszawę za minimalną opłatą, szybko i dokładnie z pełną gwarancją.

## Pasy parciane

impregnowane do transmisji

połącza:

FABRYKA WYROBÓW POWROŹNICZYCH  
I. M. SZLEZYNGIER, w Będzinie.

Biurowisko ogłoszeń J. Kokotek w Będzinie

Jutro w Będzinie teatr H. Czarneckiego czynny będzie dwukrotnie: po południu specjalnie dla uczącej się młodzieży po cenach znacznie niższych „Alcazja”. Wieczorem przedstawienie staraniem dowództwa garnizonu; dochód przeznaczony jest na świętowanie dla żołnierza. Program specjalny, obfity i urozmaicony.

## Skrytka do listów.

Do Szan. Redakcji „Iskry” w Sosnowcu.

Odnosząc do zamieszczonego w № 71 „Iskry” z dnia 21 b.m. artykułu p. t. „Nowy rodzaj inwalidów”, inspektorat skarbowy w Będzinie uprasza o zamieszczenie na łamach szan. pisma następującego sprostowania insynucji, uwłaczającej nieuczciwie powadze urzędu i wprowadzającej w błąd opinię publiczną:

Prawdą jest, że inspektorat skarbowy w swym obwieszczeniu, drukowanym równocześnie w „Iskrze” i „Kurjerze Zagłębia”, zapowiedział, iż nowe koncesje wydane będą tylko inwalidom (i stowarzyszeniom wzgl. kooperatywom), do czego inspektorat ściśle się stosuje, natomiast nieprawdą jest, jakoby żaden inwalida nie otrzymał koncesji.

Do dnia dzisiejszego nie wydał inspektorat, mocą swych atrybucji, ani jednej nowej koncesji, gdyż to zastrzegła sobie generalna dyrekcja monopolu tytoniowego w Warszawie.

Wspominana władza poleciła „udzielić koncesję niżej wyszczególnionym osobom wzgl. stowarzyszeniom:

— Kto pań to powiedzieli? — Doktor Sermet tak twierdził, że operacja, jakaby została przedsięwzięta, dla zdjecia zasłony z oczu moich, spowodowałaby prawie z pewnością nieśmiertelność, ale śmieć.

— Śmierć! — powtórzyły ze zgrozą Alina, Matylda i pani Verniere.

— A potem i kto inny mi co powiedział — ciągnęła dalej Weronika, zwieszając smutnie głowę na pierś.

— A inni wciąż pań twierdzą, że — odparł tywo Henryk Savanne — że, jakkolwiek operacja będzie ciężka nie narazi życia pań na niebezpieczeństwo...

— Ci możeby się mylili? — Czy chcesz, pań, pozwolić mi, abym zbałał twoje oczy?

— I owszem, pań.

— Usiądź tak, pań — rzekł młodzieniec, prowadząc Weronikę do krzesła przy oknie — i pochyl głowę w tył.

— Czy tak dobrze? — Dobrze. Niech się pań nie porusza.

Henryk z wolna podniósł powieki niewidomej i przez kilka sekund przyglądał się zrenicom.

W miarę tego badania, ocz-

ło mu się zmarszczyło, a po skończeniu nie wyrzekł ani słowa.

— A widzi pań — wyjąkała pani Sollier. — Miłoby pań, nie śmiać spróbować wyleczenia. Henryk milczał.

To wahanie w y d a ł o się wszystkim słowobudnem.

Aurelia, Alina i Matylda, ucałowawszy Martę i uściskawszy rękę Weroniki, opuściły gabinet, a za nimi obaj młodzieńcy.

Pani Verniere ujęła Henryka pod ramię.

— Co trzeba wnosić z pańskiego milczenia? — zapytała go. — Czy nie podobna przywrócić ci wzroku tej biednej kobiecie?

— Niepodobna? Tego nie mówię, pań — odpowiedział. — Ale nie mogę jeszcze wydać opinii. Zobaczę się z doktorem Sermet i poproszę go o pokazanie mi protokołu, który zapewne sporządził o jej operacji. Będę się zastanawiał... Ale się bardzo lekam...

Henryk zamilkł.

Nie śmiał wysznić całkowi- tej myśli.

— Czego? — spytała się Aurelia.

— Powiedz prawdę, mój przyjacielu — dodał Filip.

## I. Inwalidom:

pp. Stanisławowi Sikorze w Czeladzi i Wilhelmowi Szwajcerowi, Marjanowi Grusowi i Antoniemu Krawczykowi w Sosnowcu a ponadto p. Romanowi Rutkiewiczowi w Koziegłowa, dającemu utrzymanie ojcu, weteranowi w r. 1863.

## II. Stowarz. wzgl. kooperatywom:

„Wysoka” w Wysokiej, „Przyszłość” w Mzygłodziu, robotnicze stow. społ. w Sosnowcu dla sklepów № 1, 2, 3, 4 i 5, kooperatywie pracow. państw. komunal. i nauz. w Będzinie, stow. społ. przy żel. zakł. w Miłowicach, „Spółem” w Zabkowicach, „Obrona” w Chrzeszobrodzie i „S. Michała” w Pińczycach.

## III. Restauracjom kolejowym:

na stacji kolei w. w. i dęblńskiej w Sosnowcu.

Inspektorat skarbowy został upoważniony jedynie do odnawiania koncesji tym, którzy je posiadali w roku ubiegłym i to pod licznymi warunkami.

Wobec tego pretensja autora artykułu, imieniem pokrzywdzonych rzekomo restauratorów, pod adresem inspektora, jest nieszasaniona, bo nie można odmawiać tego, czego ktoś nie posiadał, a tym mniej przydzielać papierosy nie posiadającym odnowionej koncesji na r. 1920.

Papierosy kontyngensowe były dotąd (wobec niezatwierdzonych jeszcze hurtowników i nieustalonych list detalistów) przydzielane jednemu katolikowi i jednemu żydowi, mianowicie w Sosnowcu firmie Leski i Musiałowicz oraz S. Szolowiczowi, w Będzinie zaś firmie E. Bogdański oraz M. Broderowi.

Końcowo zauważa się, że restauratorzy, idąc za poradą inspektoratu skarbowego wnieśli ze strony swego związku petycję do gen. dyrekcji mon. tyt. w Warszawie i otrzymali już przychylną odpowiedź jeszcze na 2 tygodnie przed ukazaniem się artykułu o „Nowego rodzaju inwalidach”.

Inspektor Skarbowy.  
Zaboklicki.

## Olifary:

(Złożone bezpośrednio w „Iskrze”).

Oddział III szkoły powszechnej № 6 składa mk. 21 na plebiscyt G. Śląska.

J. K. na plebiscyt mk. 50.

Bezimiennie za pośrednictwem III go Komisariatu w Sosnowcu mk. 125 na plebiscyt.

P. int. Leoa Rudowski złożył mk. 20 flokę polską.

W. Kotwicz, dzierżawca bufetu kl. II ej w. w. d. żel. składa na plebiscyt marek 50 i na żołnierza polskiego mk. 50.

Złożone na ręce St. Zarzyckiego mk. 100 na plebiscyt.

## Złodzieje w mundurach straży kol.

Częstochowa, 28 marca.

Na komorze celnej w Herbach wykryto wielką kradzież towarów z transportów, przeznaczonych do odesłania.

Jak się okazało, systematycznie kradli towary, które ekspedytorzy z Częstochowy sprowadzali z zagranicy, dopuszczali się złodzieje w mundurach straży kolejowej; rozbijono ich i aresztowano. Grozi im kara śmierci.

## Ujęcie Strzeptola.

Kielce, 28 marca.

Dzięki przypadkowi głośny bandyta, operujący w powiatach miechowskim i jędrzejowskim, Stanisław Strzeptol, został schwytany.

W 21 ym b. m. o godz. 9 ej wieczorem, Strzeptol z towarzyszem usiłował dokonać napadu w Małym Książu na gospodarza nazwiskiem Wierzbę. Gdy bandyci sapkali do Wierzby, otworzyła drzwi jego córka. Spozstrzegłszy ludzi uzbrojonych, córka Wierzby wybiegła na ulicę i pojechała wołać o pomoc. Wtedy jeden z bandytów strzelił do niej, lecz wobec ciemności zamiast niej trafił Strzeptola, raniąc go bardzo ciężko. Kula przestrzeliła mu płuca i uszkodziła kręgosłup. Rannego bandytę odwieziono do szpitala w Miechowie.

Tak przedstawia sprawę ujęcia Strzeptola korespondent „Gaz. Kieleckiej” z Małego Książa.

Badany przez policję Strzeptol przedstawił inaczey okoliczności, w jakich został postrzelony, a następnie opowiedział szczegółowo o tym, co robił po ucieczce z prowizorycznego aresztu w Luboży.

Po ucieczce tej, uskutecznił w październiku r. z. wspólnie z bandytami Krawczykiem i Adamskim ucieczkę Strzeptol, według własnych zeznań na granicę Galicji i ukrywał się w miejscowości Czyżo. Stamtąd poszedł pod Kraków, lecz,

jak twierdzi, napadów nie dokonywał.

Widząc, iż jest poszukiwany, Strzeptol przyjechał do Będzina i tu lub w sąsiednim Małobądzu przedostał się do Prus. W tej okolicy ma dużo znajomych, gdyż w Będzinie praktykował u jednego z masaraj i był znany pod nazwiskiem „Stasha od Stankiewicza”. Ale i w Będzinie czuł się nie swoje, powrócił więc w Miechowskie, zamierzając stamtąd przedostać się do Prus. W tym czasie, jak twierdzi, dokonał tylko dwóch napadów: na żyda pod Działoszyce i na młyn w Miechowie pod Pińczowem. Ukrywał się w tym czasie Strzeptol w lasach sansejgnowskiach i we wsi Góra.

## Telegramy.

### Komunikaty polskie.

Warszawa, 29 marca.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 28 b. m.

Na Polesiu, starali się bolszewicy, popierani silnym ogniem nowoprzybytych baterji i pociągów pancernych, wyprzeć nas z pozycji na kolei Rzezyca Kalenkiowice; ataki te odparto.

Na niezamieszkałym również Polesiu, przedarła się na tyły naszej grupy poleskiej od Owrucza. Oddziały nasze szły tu dotkliwą kłosek nieprzyjacielowi, rozbijając silnym uderzeniem dwa ugrupowane do ataku pułki bolszewickie. W walce tej wzięto 64 jeńców, sztandar 422 pułku bolszewicków, 2 działka górskie nienaruszone, tabory pułkowe i wiele broni ręcznej.

Na Wołyniu nieprzyjaciel przegrupowawszy swe oddziały, podsuwał się miejscami pod nasze stanowiska. Przeprowadzono wamozone wywiady, w odpowiedzi na nieustanne ataki bolszewickie w dnach ubiegłych na Podolu. Oddziały nasze w wypadkach na przedpola Darażań, Latyszowa i Nowo Konstantynowa dosięgły pozycji wyjściowej nieprzyjaciela.

W walkach stoczonych tu zadano bolszewikom znaczne straty i zmuszono ich do odwrotu na wschód. Zdobyto 4 armaty, kilka karabinów maszynowych.

Na linii kolejowej pod Do-

— Boję się, abym nie był zmuszony przyjsć do tego przekonania, jak i doktor Sermet, że operacja mogłaby się stać śmiertelną.

— Ale pań jej nie opuścił, nieprawdaż, pań Savanne? — spytała pani Verniere. — Spróbujesz pań nawet niepodobieństwa...

— O! nie opuścisz, i przysięgam, że uczynię wszystko, co tylko będzie możliwe.

W tejże chwili zbliżył się do nich Robert.

— Spiski jakieś? — odezwał się ze śmiechem — czy mowa o polityce?

Aurelia odpowiedziała. — Mówiłaś o tej biednej kobiecie Weronice Sollier.

— Al.

— Uczyniliśmy wszystko, co należało od nas, abym ją zdecydował do naszej pomocy, pensji, która jej pozwoliła żyć spokojnie i wychowywać wnuczkę.

I odmówiła?

— Tak — odrzekła Alina i dodała: — Nieszczęśliwie wymówiłam słowo, które wszystko popsukało i którego głęboko żałuję.

— Nie możecie jej zmusić do przyjęcia dobrodziejstwa

(D. e. n.)

## MARTA

ROMANS.

41.

— Klejnocik, wyrwany mordercy, podczas gdy z nim walczyłam... Przedmiot, ten oddany przemnie sądziemu śledczemu, nie wydał mi się dostatecznym do wykrycia winowajcy... Ślepa jestem... nieety, ślepa! Gdym cudem oczy mi zostały powrócone, poświęciłabym moje życie, moje całe życie, na poszukiwanie mordercy! Oto jedyne dobrodziejstwo, jakie przyjąłabym od państwa, wzrok... ale państwo nie możecie mi go przywrócić... — Kto wie? — wtrącił Henryk Savanne.

Słyszac, poznając głos młodzieńca, Weronika zwróciła się ku niemu.

— Jakim sposobem? — zapytała.

Henryk ciągnął dalej: — A gdyby ja spróbował przywrócić pań ten wzrok, który byłby dla pań szczęściem, światłem dla sprawiedliwości, wreszcie zemsta!..

— Niestety! to niemożliwe — wyrzekła niewidoma z przygnębieniem.

rażnia nasz poeig pancerny „Pionier” w walce z odległości 300 kroków, uszkodził dwa pociski pancerne bolszewickie, jeden z nich oddawa niepokojący nasz oddział, zwany „Smierć paszczytom” został zdobyty.

Warszawa, 30 marca.  
(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 29 b. m.

Na odcinku poleskim nieprzyjaciel przy współudziale artylerji zatakował ponownie stację kolejową Nachów oraz Sieliszcz i Osaliki, ataki odparto, zdobywając 8 karabinów maszynowych.

Na Wołyniu i Podolu nieprzyjaciel przeprowadza w dalszym ciągu ważniejsze przygotowania, wzmacniając zarazem obsadę poszczególnych odcinków. Dzień wczorajszy upłynął u nas dość spokojnie, przy czym nieprzyjaciel poza działalnością artylerji prowadził jedynie na całym froncie wywiady patrolowe.

W nast. szefa sztabu gen.  
Kuliński, płk.

## Ogromna zdobycz na froncie poleskim.

Lwów, 29 marca.

„Gazeta Poranna” podaje wiadomość od swojego wojennego korespondenta z Czuryza:

Po zarejestrowaniu zdobyczy wojennej w Czuryzu okazało się, że łup wzięty przez grupę pułk. Sikorakiego przewyższa znacznie wartość 3 miliardów marek.

Na zdobycz składają się parowozy i wagony w poważnej ilości, a nadto statki pancerne wraz z całym uzbrojeniem portów rzecznych na Prypeci, ogromna ilość środków sanitarnych, materiałów wybuchowych i broni wszelkiej kategorii.

Są to w przeważnej części środki i materiały, których w Polsce brak odromnie. Zdobyte ich wsparcie nasze urzędniczo wojskowe na froncie poleskim. Wydane zostały odpowiednie zarządzenia celem eksportowania ich na tyły naszej armji.

## Magistrat miasta Sosnowca

wydał rozporządzenie, aby właściciele domów posiadali odpowiedzialnych i znających instrukcje meldunkową urzędów, przyczem polecił tym właścicielom domów, którzy takich urzędów nie mają i sami meldunków nie prowadzą, udawać się z meldunkami do Związków przy ul. Orlej i Marjackiej.

Ogłaszając to rozporządzenie policjant jednocześnie do dawał od siebie, że moje biuro zostało zamknięte, że mnie prowadzić meldunków nie wolno i t. p.

Wskutek tego niniejszym publicznie oznajmiam, że powyższe rozporządzenie mnie ani takich biur jak moje t. j. komoścjanowanych nie dotyczy i o skasowaniu mego biura żadnego rozporządzenia nie ma.

Prócz tego oznajmiam, że protestuję przeciw jawnemu a urzędowemu protegowaniu Związków ze szkoda dla innych, co wywołało nieporozumienia i że ów policjant otrzymał nagane za dodatkowe ogłaszanie tego, czego w rozporządzeniu nie było.

Łącząc wyrazy szacunku i poważania  
A. MARCINKOWSKI.

## Biuro dzienników i ogłoszeń JÓZEFA HŁAWSKIEGO

w Sosnowcu, ul. 3-go Maja № 4.

OD 1-go KWIECZNIA

przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma i sprzedaje pojedynczo netto po cenach redakcyjnych poleca: żurnale mąd po zniżonej cenie.

**KTOCHCE**

mieć eleganckie obuwie powinien używać tylko najlepszą przetłuszczoną pastę „Z O R Z A”

Krajowej Wytwórni Chemicznej

Warszawa, Ogrodowa 46, tel: 187-94 i 238-90.

Przedstawiciel na Sosnowiec M. GEYER, Starososnowiecka 68

Redaktor i wydawca: Wiktor Menciński.

## OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego, przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, dział A. Tom I firma W. Meyerhold i S-ka w dniu 8 marca 1920 r. dopisano w rubryce 2 ej str. 833 ce następujące: Dom Handlowy, Ekspedycyjno komisyjny i inkasowy.

Do Rejestru Handlowego, przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, dział A. Tom I w dniu 8 marca 1920 r. zapisano następujące firmy:

1214. „St. Grabianowski i S-ka biuro inżynierskie” Sosnowiec, Warszawska № 6 — filja w Katowicach. Wspólnicy: 1) Leon Rudewski Sosnowiec, Warszawska 6, 2) Stanisław Grabianowski, Katowice, Szarloty 18 spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności dnia 1 kwietnia 1919 r. Do reprezentowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

1215. „Dom Handlowo-Expedycyjny Mosskowski i Weltman” w Sosnowcu, Dęblńska № 7. Wspólnicy: 1) Edmund Mosskowski, Sosnowiec, Dęblńska 7, 2) Ludwik Weltman, Sosnowiec, Dekerta № 4. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności dnia 11 października 1919 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obydwaj wspólnicy łącznie.

1216. „Dom Techniczno-Handlowy” Maruszewski i Pedzich — inżynierowie Sosnowiec, 3-go Maja 24. Wspólnicy: 1) Franciszek Maruszewski, Sosnowiec, 3-go Maja 24, 2) Jan Pedzich, Sosnowiec, 3-go Maja 24. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności dnia 15 marca 1919 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obydwaj współwłaściciele, każdy oddzielnie.

1217. „Dom Handlowo-Przemysłowy” „Rzecz” siedziba Sosnowiec, Kollataja № 9. Właściciel Witold Regalewicz, zam. w Sosnowcu, Kollataja № 9.

1218. „Dom Komercjo-Handlowy” Abram Jakubowicz z siedzibą w Sosnowcu, Malachowskiego Nr. 7. Właściciel Abram Jakubowicz, zam. w Sosnowcu, Malachowskiego Nr. 7.

1219. „Oskar Enbern” Zakład optyczny i skład fotograficzny w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 4. Właściciel Oskar Enbern, zam. w Sosnowcu, Kościelna Nr. 11.

1220. „Ludwik Kwapiś” sklep spotywczy w Sosnowcu, ul. Kaliska 85. Właściciel Ludwik Kwapiś, zam. w Sosnowcu, ul. Kaliska 85.

1221. „Oskar Szpigiel i Syn” hurtowy i detaliczny skład materiałów optycznych w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 14. Wspólnicy: 1) Oskar Szpigiel, zam. w Sosnowcu, Targowa Nr. 8, 2) Leopold Szpigiel, zam. w Sosnowcu, Targowa Nr. 8. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności w roku 1896. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obydwaj wspólnicy każdy oddzielnie.

1222. „Samson Feldbaum” handel artykułami i technicznymi chemicznymi, olejami i parafiną w Sosnowcu, Dekerta Nr. 4. Właściciel Samson Feldbaum, zam. w Sosnowcu, Dekerta Nr. 4.

1223. „Fabryka przetworów chemicznych Marek Reicher” w Sosnowcu, Wapólna Nr. 4. Właściciel Marek Reicher, zam. w Sosnowcu, Kollataja Nr. 7.

1224. „Marek Reicher” handel art. technicznymi, chemicznymi, budowlanymi, piśmiennymi i żelazem w Sosnowcu, Kollataja Nr. 9 Właściciel Marek Reicher, zam. w Sosnowcu, Kollataja Nr. 7.

1225. „Alta Wejnsztok” sklep bławatny w Sosnowcu, Modrzejowska 18. Właścicielka Alta Wejnsztok, zam. w Sosnowcu, Targowa 16.

1226. „Henoch Jochimowicz” sklep z materiałami piśmiennymi w Sosnowcu, Targowa Nr. 9. Właściciel Henoch Jochimowicz, zam. w Sosnowcu, Targowa Nr. 9.

1227. „Aleksander Figiel” sklep instrumentami muzycznymi w Sosnowcu, Renardowska Nr. 61. Właściciel Aleksander Figiel, zam. w Sosnowcu, Renardowska Nr. 61.

1228. „Dom Handlowo-Przemysłowy” „Lech” w Sosnowcu, Dęblńska 7. Właściciel Henryk Szwajcer, zam. w Sosnowcu, ul. Dęblńska 7.

1229. „Benjamin Wędrzysławski” handel towarami manufakturowymi i galanterją w Sosnowcu, Towarowa Nr. 3. Właściciel Benjamin Wędrzysławski, zam. w Sosnowcu, Towarowa 3.

1230. „Maurycy Jakubowicz” handel chemikaljami w Sosnowcu, Kwaśka 10. Właściciel Maurycy Jakubowicz, zam. w Sosnowcu, Kwaśka 10.

1231. „Icek Berek Rajs” handel drożdżami, towarami kolonialnymi i papierem w Sosnowcu, Targowa Nr. 8. Właściciel Icek Berek Rajs, zam. w Sosnowcu, Targowa Nr. 8.

Z Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, dział A tom II rubryka 3, str. 1036 firma C. G. Selön wykreślono nazwiska zmarłych Franciszka Emilla Schön i Ernesta Hugo Schön.

Z Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, dział A. tom I str. 882, rubryka 3 — firma Heinrich Dietel wykreślono imię Alfred — dopisano Alfred, oraz przy imionach — Roman Jakob dopisano Dietel; w rubryce 6 — wykreślono imię Alfred — dopisano Alfred.

## MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuścuzu

(ze znakiem J. Cweigenhaft)

sprzedaje hurtowo w ilościach ograniczonych oddzielnymi rozporządzeniami rządu.

J. CWEIGENHAFT Sosnowiec, Targowa № 7

UWAGA: Wobec podszywania się pod moją firmę, żądajcie mydła tylko ze znakiem J. Cweigenhafta.

## FABRYKA TOREBEK, SKŁAD PAPIERU

**J. GRAJCAR**, SOSNOWIEC, Targowa 11

dostawa do fabryk i kopalń.

## Pokój

z umeblowaniem lub bez w śródmieściu

potrzebny zaraz  
Zgłoszenia do „Iskry” pod „Os”.

## Panna inteligentna

poszukuje posady  
kasjerki

ewentualnie sklepowej.

Może złożyć kaucej 3000 mk.  
Zgłoszenia do „Iskry” pod „44”.

## Próbno ogłoszenia.

## Wanny i niasiadówki

sprowadz. kupno i zamiana. Zakład  
blacharski, B. Pełka Sosnowiec, ul.  
Długa 34.

Kwit zastawny P. K. K. P. w Sosnowcu z d. 11 listopada 1919 r. za № 1118-95 za 1600 Mk. wydany na imię M. Lipskiego zaginął. Zastrzeżenie dokonane.

Do wynajęcia 1 pokój z kuchnią z meblami na St. Sosnowieckiej 46. Właściciel domoścjan Frejtag, Kollataja 9.

Potrzebna panna zdolna do kielaskowania. Warunki od umowy, Nowopoczońska № 30.

Wózek ręczny dwukolowy platforma na resorach lekkich leżących na budowy okazuje do sprzedania Sienkiewicza 5, Lisak.

Potrzebna na 1 Mł hypoteki 60.000. Władysław w redakcji.

Zgubiono paszport wydany przez władze austriackie na imię Zofji Żelazkiewicz.

Z powodu wyjazdu do Poznania sprzedam sklep na ulicy Wilejskiej № 16 w Sosnowcu.

Błaid w dobrym stanie do sprzedania. Będzin Kollataja 44 „Bar Polski”.

A. ubzerka Ubyta przeprowadziła się na ul. Zieloną № 20.

Do sprzedania kilka chomostek z poduszkami lekkimi, interes dla rymarzy tamci. Jeden wóz parokony Niwko, A. Potyka.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Mania Natanson.

Zęby sztuczne stare lub nowe, kupuje. Sosnowiec, Modrzejowska 35 w podwórzu. I pietro.

Baczność! przelocnowane i forbuje knpeluszkosłomkowe oraz filcowe damskie, męskie i dziecięce podług najnowszych modeli Modrzejowska 15, M. Bergman w podwórzu Sosnowiec.

Zaginęła legitymacja żywnościowa na 1 osobę Katarzyny Wach.

Zaginęła tymczasowa legitymacja na imię Salomona Grubberga wydany w Pilicy.

Asygnaty Pożytki Państwowego na 500 mk. kupuje. Zgłoszenia „Iskra” pod „Asygnaty”.

Zgubiono legitymację żywnościową na 3 osoby na imię Zofji Bielabradek.

Zaginął pios wysył czarny biały pod szyją z niklowaną obrządk d. 27 b. m. wieczorem Upraszam się o odpowiadanie lub zawiadomienie za niegroda. Nieprawego posiadacza będę śledził sądownie, Kop. Człuchów J. Wójcikiewicz.

Rozporządzenie o meldunkach dotyczy tylko nieodpowiednich urzędów, właśc. o skasowaniu mego biura są nieprawdziwe i wynika z niedokładnego rozumienia powyższego rozporządzenia. Karolkowski.

Zaginęła legitymacja żywnościowa na 5 osób na imię Szymula Arbasmana na ul. Warszawska 5.

Zaginął paszport niemiecki i polski bytkarto na imię Karola Kiel, wydany przez kop Rosard.

Do sprzedania ubrania na osłory parę koni mogą być sprzedane osobno wiadomość w „Iskry”.

Zaginęła tymczasowa legitymacja wydana przez magistrat m. Sosnowca na imię Józefa Ogórek.

Tokarz zaraz potrzebny. Fabryka Maszynistów Aleja № 1.

Kupuje stare polskie zęby. Sosnowska, № 6, m. 22, I pietro.

Drutu kolozanego większą lub mniejszą ilość kto ma do sprzedania zechce się zgłosić do Szlachetka Wajaka 10.

Redakcja „Iskry”.